Ner 6. ROK 1842. PONIEDŹIAŁEK 10 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Wilhelma B.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Dobrosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień - godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	6	27" 6'' 766	— 10° 0	0''' 81	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	7, 469	— 7, 4	0, 84	Północny średni	,,	
	10	8, 561	— 9, 0	0, 86	,, mocny	,,	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 23 Grudnia.

Wyrok względem winy pana Dupoty wydany został jeszcze na onegdajszym tajném posiedzeniu znakomitą większością. Mniejszość żądała zupełnego uwolnienia go.

Opierała ona zdanie swoje na tej okoliczności, że przeciw p. Dupoty żadne materyalne świadectwo nie przemawia.

Wyrok ten jest rezultatem większości 100 głosów przeciw 23.

ANGLIA.

Londyn 22 Grudnia.

Opowiadają tu że xiążę Wellington i Buckingham na czele wielu innych parów i około stu członków izby niższéj oświadczyli, że odmówią swojéj pomocy sir R. Peel, jeśliby przedsięwziął jaką ważną zmianę w prawie zbożowem.

Prowincya Yucatan, półwysep wchodzący w zatokę mexykańską, tworzący odnogę Honduras i Campeche, granicząca od lądu z powiatem angielskim Belize, z prowincyą środnio amerykańską Guatimala, i z prowincyami Mexykańskiemi Tabasco i Chupu, mająca około 2250 mil kwadratowych powierzchni; i 530000 mieszkańców, po największéj części Indyan, z stolicą Mereda, oświadczył się, teraz stanowczo jako niepodległa rzeczpospolita, i chce nadać sobie konstytucyę podobną do texjańskiéj. Panującym językiem tego nowego państwa jest angielski, i wezwano anglosaxońskich wychodźców do osiedlania się w niem. »Doczekamy się podobno nie długo, mówi *Sun*, że język angielski będzie panującym w całym nowym świecie. Yucatan połączy się zapewnie z Texas.

Dnia 24 Grudnia.

Względem zawarcia traktatu między pięciu wielkiemi mocarstwami europejskiemi, ku dzielnemu przytłumieniu handlu niewolników, następujące czyni uwagi *Morning Herald:* »Azatém zawarowania przyjęte na kongresie wiedeńskim, po 26 letnich nadziejach i złudzeniach po bezowocnych układach i bezsilnych ugodach, zostały nakoniec spełnione, i handel niewolnikami, obecnie, przynajmniéj dla Europy, stał się jednem z najcięższych przestępstw podług pojęcia prawa narodów. Cała ludzkość powinna

być wdzięczną ministrom europejskim, że odłożyli na bok wzajemne zawiści, aby Afrykę wydrzeć niedoli i poniżeniu, a cywilizacyę uwolnić od ciężarów hańbiących zbrodni. Pan Guizot dał znowu dowód że odosobnienie Francyi już przeszło; baron Brunnów stwierdził na nowo szczerość oswiadczeń swego Cesarskiego Władzcy względem przytłumienia handlu niewolników; xiążę Meternich i hrabia Malzau podług wszelkiego podobieństwa pragną tworzącą się marynarkę handlową Austryi i Niemiec zasłonić od udziału w występku który dawniejsze flagi europejskich narodów przez tak długi czas poniżał. Hrabiemu Aberdeen należy się zasługa usunięcia wszelkich trudności jakie za jego poprzednika niweczyły wszelkie nkłady w tym przedmiocie. Europa ujrzy w tym traktacie nowy dowód z jaką prawością korona, rząd i naród angielski trwają w swoich usiłowaniach, wytępienia zupełnie handlu niewolników, i ta część świata której cywilizacya i chrześciaństwo spłynęły na upadłą Azyę i znieważoną Afrykę, poda traktat 20 grudnia 1841 roku wielkiéj rzeczypospolitéj nowego świata, i w imieniu najwyższéj istoty zapyta się; czy prezydent, kongres i naród Stanów Zjednoczonych, dłużéj jeszcze opierać się będą wziąść udział w wytępieniu tego oburzającego przestępstwa na powierzchni oceanu.

Dnia 25 *Grudnia.*

Względem nieszczęśliwego przypadku który wczoraj zdarzył się na wielkiéj zachodniéj kolei żelaznéj zawiera dzisiejszy *Times* następujący bliższy raport: Orszak który wyjeżdża z Paddington o godzinie w pół do piątéj z rana wyjechał o zwykłym czasie z 38 podróżnemi, po największéj części z niższych klas, którzy chcieli udać się na Boże Narodzenie do swojego rodzinnego miejsca. Gdy konwój ten przybył na połowę przekopu, o pół trzeciéj mili odległości od Reading, nagle zetknął się z massą ziemi która oderwała się od pochyłości wzgórka i jednę z szyn na trzy stopy wysoko pokryła. Przez tę przeszkodę lokomotywa została w mgnieniu oka wyrzuconą z szyn. Najbliższy powóz zawierający podróżnych został w poprzek kolei rzucony, a na niego upadły następujące wozy z pakunkami, które przez gwałtowność wstrząśnienia wyrzucone zostały w górę, i z okropną siłą spadły na wóz z podróżnemi. Machinista i dozorca lokomotywy którzy znajdowali się w jednym powozie z podróżnemi, w samę porę postrzegli niebezpieczeństwo, obaj wyskoczyli z powozu i szczęśliwie uszli nieuszkodzeni; ale z pomiędzy innych podróżnych 8miu na miejscu życie postradało, a 17nastu innych otrzymało mniéj lub więcéj ciężkie rany. Zaniesiono nieszczęśliwych ile możności jak najprędzéj do szpitala w Reading, gdzie udzielono im wszelkiéj potrzebnéj pomocy, czteréj z nich tyle przyszli do siebie, że mogli tego samego dnia jeszcze udać się w dalszą drogę, inni z wyjątkiem jednego lub dwóch, są w takim stanie, że przynajmniéj lekarze nie wątpią o ich wyzdrowieniu. Rozmaite osoby które wkrótce po tém nieszczęściu przybyły na miejsce wypadku, przedstawiają w najokropniejszym sposobie obraz jaki tam ujrzały. Poranek był ciemny i mglisty ale jednak można było rozpoznać zwłoki ośmiu zabitych, okropnie pokaleczone i pogniecione zwaliskami rozgruchotanych powozów. Zaniesiono je do sąsiedniego domu gdzie do popołudnia pozostały. O godzinie trzeciéj odbyto policyjne obejrzenie tych zwłok. Naturalnie z tego nieszczęśliwego przypadku wyprowadzono ten wniosek, że moc spadzistości przekopu w tém miejscu kolei niedostatecznie była zbadaną, co tém bardziéj należało przedsięwziąść, ponieważ przekop jest bardzo głęboki i długi, a ziemia przez którą jest prowadzony jest lekką i niedość scisłą. Mówią także, że ściany za nadto są spadziste. do tego przyłożyło się jeszcze, że w ostatnich czasach wiele deszczu padało. Już dawniéj zwrócono na to uwagę, że ziemia tu i owdzie może się obsunąć, a jeden z urzędników towarzystwa zapewniał, że jeszcze dniem przed tym przypadkiem oglądał bacznie całą przestrzeń ścian, ale nigdzie nie postrzegł żadnego spadku. Podróżni którzy tym konwojem jechali, otrzymali miejsce w otwartym powozie, tuż za lokomotywą, między nią i wozami pakownemi. Przez to samo w razie jakiegokolwiek przypadkowego zatrzymania się lokomotywy byli oni narażeni na najniebezpieczniejsze położenie wozy pakowne w takim przypadku muszą naturalnie przez siłę rozpędu z największą gwałtownością wpaść na powóz podróżnych i ci nieszczęśliwi nie mają wtedy prawie żadnego widoku ocalenia.« — Podług innego raportu w tymże dzienniku, ziemia z ściany przekopu obsunęła się właśnie w téj chwili, kiedy orszak przejeżdżał, i lokomotywa wyrzucona na bok, prawie zupełnie wpadła w jednę ścianę. Podług trzeciego raportu machinista i jego pomocnik wyskoczyli z lokomotywy nie zaś z powozu, i pierwszy otworzył nawet jeszcze wentyl, aby zapobiedz pęknięciu kotła, które w przeciwnym przypadku byłoby prawie niezawodném. W tym ostatnim raporcie wymienione są także główne skaleczenia tych osób które jeszcze zostają przy

życiu. Jednemu z podróżnych czaszka została z jednéj strony strzaskaną, i musiano mu trepanować głowę; innemu ręka została wybitą z stawu, trzeci ma nogę strzaskaną czwarty i jedna kobieta mają ręce złamane, trzéj mężczyzni, otrzymali gwałtowne wstrząśnienie w krzyż i t. p. Ci nieszczęśliwi są prawie wszyscy robotnikami mnrarskiemi, żaden z nich podobno nie będzie mógł prędzéj jak za pięć lnb sześć tygodni opuścić szpitalu. Skoro tylko ten nieszczęśliwy przypadek został ogłoszony w Londynie, wyjechał ztąd inżynier towarzystwa p. Brunel, i dwaj urzędnicy tegoż ze stu kilkunastu robotnikami, dla uprzątnienia zaspu i zbadania stanu ścian przekopu.

HISZPANIA.

Madryt 15 *Grudnia.*

Pan Olozaga tutejszy poseł przy dworze francuzkim oczekiwany tu jest w tych dniach. P. Mendizabal przybył tutaj.

Od nowego roku zaczną tu wychodzić trzy nowe dzienniki: to jest *el Conservador de los dos Mundos*, *el Independiente* i *la Ley* wszystkie trzy mają za dewizę: »Konstytucya 1837 roku, Izabella II i rejencia xięcia Vittoryi.

Dnia 17 *Grudnia.*

Poseł francuzki pan Salvandy, otrzymał odwiedziny członków ciała dyplomatycznego prezesa rady ministrów p. Gonzales p. Ferrer, i kiln innych znakomitego stopnia hiszpanów, i oddał prywatne odwiedziny rejentowi, ale dotychczas nie został przedstawionym królowéj. Gdy przejeżdżał przez Burgos, władze tamtejsze miały do niego przemowę, w której zapewniały iż Hiszpania pragnie pozostać zawsze w najściślejszych stosunkach z Francyą lipcową. Pan Salvandy odpowiedział na to, że Francya niczego bardziéj nie życzy jak widzieć Hiszpanię potężną i kwitnącą. Pan Salvandy przed dniem 1 stycznia odjedzie ztąd aby przed 15 tegoż miesiąca przybyć do Paryża.

Jenerał Ribero, który w czasie powstania O'Donnella dowodził w Pampelonie i następnie mianowany jeneralnym kapitanem staréj Kastylii w krótce znowu z téj posady odwołany został, otrzymał teraz rozkaz udania się do Pampeluny i stawienia się tam przed sądem wojennym z powodu swego postępowania w miesiącu Październiku. Jenerał Amor w Palencia został także nagle z rozkazu Rodila aresztowany, i z tamtąd do Vittoryi zaprowadzonym, dla stawienia przed tamtejszym sądem wojennym. Tu w Madrycie onegdaj major Marquasi; który w nocy 7 Października trzymał straż w pałacu królewskim i znajdował się w porozumieniu z powstańcami, skazany został na rozstrzelanie z tyłu; to tylko przeszkadza wykonaniu tego haniebnego wyroku, że potępiony dotychczs nie znajduje się w rękach rządu.

Od onegdaj wychodzi tu nowy dziennik pod nazwą *El Independente.*

Rząd przeznaczył wdowie jenerała don Diego Leon dożywotnią pensyę.

TURCYA.

Konstantynopol 8 *Grudnia.*

(Oest. B.) Przez hatyszeryf ogłoszony w dniu 4 b. m. dotychczasowy wielki wezyr Rauf pasza, został usunięty ze służby i ta najwyższa godność państwa powierzoną została byłemu seraskierowi Syryi Izsed Mehmed Paszy. Nowy wielki wezyr udał się zaraz do seraju dla złożenia sułtanowi swego uszanowania, a zaraz potém na schody nadbrzeżne Bagtsze Kapussi, gdzie już zgromadzili się urzędnicy porty, aby go w uroczystym orszaku do porty, zaprowadzić, gdzie podług dawnego obyczaju przez szejka ul Islam (najstarszego muftego) wprowadzony został i odebrał powinszowania zgromadzonych paszów.

Podajemy tu całą treść w mowie będącego hatyszeryfu.

»Mój wezyrzę, mój wierny nieograniczony zastępco, Izsed Mechmedzie paszo! Ponieważ twój poprzednik Rauf pasza, który już od niejakiego czasu piastował urząd wielkiego wezyra, jest jednym z podeszłych i posiwiałych w służbie dygnitarzy; uznałem przeto za stosowne dozwolić mu w jego późnym wieku użyć spoczynku, i dla tego uwolniłem go od dotychczasowych obowiązków. Zarazem jednak, ponieważ ty oddawna już piastowałeś ważne urzęda, jesteś głęboko obeznany z zasadami mego rządu i należysz do wiernych i rozsądnych dygnitarzy mego państwa, przeto wybrałem ciebie abyś z rozciągłem pełnomocnictwem w kwestyach systemu zarówno jak w szczegółowych interesach, prowadził zarząd rozciągający się nad wszystkiemi urzędami w państwie, mianowałem cię wielkim wezyrem i w ten sposób, złożyłem na twoje dzielne barki ogromny ciężar mego nieograniczonego zastępstwa. — Stosownie do wrodzonéj ci wierności i prawości, będziesz najgorliwiéj starał się przedewszystkiem, z najściślejszą zgodnością z świętemi pra-

wami, wszystkie tyczące się praw cywilnych i wojskowych interesa rządowe, wszystkie przedmioty wymagające uwagi wysokiéj porty, tudzież zostające w związku z nowemi rozporządzeniami, częścią już wprowadzone w wykonanie, częścią w dalszym ich ciągu późniéj mogące być zaprowadzonemi środki, w porozumieniu z wszystkiemi ministrami, i mającemi w tém udział urzędnikami, i zgodnie z przepisami religii, równie jak praw państwa tureckiego, w najstosowniejszy sposób wprowadzić, i zarządzać, i przez to ile możności jak najprędzéj sprowadzić błogosławione tych rozporządzeń owoce.—Nie tylko wszelkiemi siłami starać się będziesz, wyszukiwać środki ciągłego utrzymania spokojności i bezpieczeństwa wszystkich moich poddanych, równie w Konstantynopolu jak i w innych częściach państwa, i strzedz od wszelkiego zakłócenia zgodę i przyjazne stosunki jakie znowu dotychczas w pełnéj mierze istniały między moją wysoką portą i przyjaznemi dworami, ale nadto starać się będziesz o jak największe rozszerzanie i umocnienie tych przyjaznych stosunków. Niech Bóg udzieli swego błogosławieństwa tym wszystkim, którzy się wiernie i rzetelnie usługom mojéj wysokiéj porty poświęcają!«.

E G I P T.

Kairo 13 *Listopada.*

Pasza nigdy w życiu swojém nie był tak szczodrym jak w téj chwili. Nie tylko że wielu swoim ulubieńcom nadał rozmaite włości, ale nawet dał im pieniędzy potrzebnych na urządzenie nowych posiadłości. Sam on przed kilku dniami udał się do wyższego Egiptu, aby swoje włości ojcowskiem swojem okiem uszczęśliwić. Jego wnuk Abbas wyjeżdża dziś w tym samym celu w górę Nilu, i wielu magnatów dworu przygotownje się uczynić wkrótce to samo. Traktat zawarty z portą obowięznje paszę do zredukowania armi i na 18000 przez co wielkie mnóstwo silnych rąk wróciłoby do uprawy roli. Mehmed Ali udał że chce zastosować się do tego zobowiązania. Minister wojny został wysłany na prowincye dla wprowadzenia redukcyi, ale ograniczył się na tém jedynie, że niekompletne pułki połączył między sobą i tym sposobem etat armii pozostał jak dotąd na 40,000 to jest 13 pułków piechoty, 6 pułków jazdy i 2 artyleryi, i oprócz odesłanych do rodzinnéj ziemi syryjczyków, ani jeden żołnierz nie został uwolniony od czasu ostatniego odwrotu armii. Oficerowie znowu krzywdzeni bywają w rozmaity sposób. Przy odwrocie z Syryi, Ibrahim pasza nakazał spalić wszystkie niepotrzebne papiéry; rozmaite książki rachunkowe pułków zostały wtedy spalone i teraz odmawiają tym ludziom wypłaty zaległego wielomiesięcznego żołdu, na który oni krwią swoją zasłużyli, a nadto podług zasady Machiawela, że państwo nie powinno nic tracić, każą im płacić za wszystkie straty wojenne. Powszechne nieukontentowania doszło najwyższego stopnia, z jednym pułkiem europejskim możnaby zdobyć kataraktę Nilu. Większa część europejczyków oddaloną została z posad, i rząd niewstydzi się najbrudniejszych wybiegów, aby im nie zapłacić zaległego żołdu. Mehmed Ali chciał i w oświceniu publiczném zaprowadzić oszczędności, dla tego zniesiono wielkie elementarne szkoły po prowincyach i ustanowiono tylko wojskowe specyalne szkoły.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Stycznia.

Stanowski Ludwik ob., z Polski; — Rozwadowski Antoni, Trembecki Alexander, Gniewuszewski, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Deskur Stanisław ob., do Polski; — Bobrowska Marya ob., Sapieha Leon xiążę, Mezewicz Jerzy, do Galicyi; — Sponner, Liwszütz, do Pruss.

Doniesienie prywatne.